

Niebieska eAka

ZWYCIĘSTWO PREZENTEM NA „ROCZEK”

„Jeśli nie można meczu wygrać, trzeba go zremisować” – brzmi stare piłkarskie porzekadło chętnie przytaczane przez zawodników i trenerów po każdym spotkaniu, w którym zespoły podzieliły się punktami.

„Niebiescy” sensem tego powiedzenia są już zapewne trochę zmęczeni, bo od kilku tygodni nie mieli okazji by cieszyć się ze zwycięstwa, mimo iż w dwóch ostatnich ligowych pojedynkach – z Lechią Gdańsk i Pogonią Szczecin – byli bliscy pokonania rywala. Okazję do zdobycia upragnionej pełnej puli punktowej zespół Ruchu będzie miał już w najbliższą niedzielę, 21 września, kiedy na własnym bo-

isku podejmie zespół z Bełchatowa. Wygrana byłaby z pewnością najlepszym prezentem, jaki podopieczni Jána Kociana mogliby sprawić swojemu trenerowi obchodzącemu właśnie pierwszą rocznicę objęcia drużyny „Niebieskich”.

– Bardzo nam zależy na tym, aby wygrać najbliższy mecz. Po pierwsze musimy poprawić swoją sytuację w tabeli i oddalić się od końcowych lokat. Po drugie zwycięstwo jest nam potrzebne, aby wzmocnić się mentalnie przed kolejnymi ligowymi potyczkami. Poza tym nasi kibice, którzy zawsze nas wspierają, czekają już z utęsknieniem na to, aby móc wspólnie z zawodnikami cieszyć się z sukcesu, a my nie

chcemy ich zawieść – zapewnia szkoleniowiec Ruchu.

Ján Kocian z uszczęśliwieniem fanów Ruchu radził sobie dotąd tak dobrze, że przez niektórych komentatorów sportowych nazywany bywał „cudotwórcą”. Zespół z Cichej, od momentu kiedy został trenerem, systematycznie wędrował w górę tabeli, by zakończyć ubiegły sezon na trzeciej lokacie i z powodzeniem występować w eliminacjach Ligi Europy. Piłkarskie apetyty sympatyków „Niebieskiej” ekipy zostały więc rozbudzone, a co do tego, że utalentowany szkoleniowiec Ruchu znajdzie sposób na to, aby je zaspokoić, nikt nie ma wątpliwości.

kontynuacja, strona 2



MECZ T-MOBILE EKSTRAKLASY

9. KOLEJKA | RUCH VS GKS BEŁCHATÓW

21 WRZEŚNIA 2014 | NIEDZIELA | GODZ. 15.30

SZYBKA PIŁKA **2**

WYWIAD: Andrzej Urbańczyk

Z KLUBU **4**

WYWIAD: Ján Kocian

ZAPOWIEDŹ **6**

RYWAL: Przebić brunatny mur

DOŁĄCZ DO NAS

f /RUCHCHORZÓW



SZYBKA PIŁKA

ANDRZEJ URBAŃCZYK

kierownik drużyny



OSTATNIE ODLICZANIE

Większość kibiców futbolu może obserwować pracę kierownika drużyny w trakcie meczów, kiedy przygotowuje zmiany zawodników. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że „Kiero” jest także odpowiedzialny za kwestie związane z uprawnianiem zawodników do gry, logistyką, strojami i sprzętem sportowym zespołu czy transportem. Z kierownikiem I drużyny Ruchu rozmawiamy o przygotowaniach do meczu ligowego.

Jak wygląda plan drużyny w dniu spotkania rozgrywanego na własnym stadionie?

AU: - Przed każdym meczem rozgrywanym u siebie spotykamy się rano na zbiórce i jedziemy na krótkie zgrupowanie do jednego z pobliskich hoteli, z usług którego regularnie korzystamy. To czas dla drużyny, aby się wyciszyć, odciąć od wszystkiego i skoncentrować przed meczem. Na miejscu jemy obiad, po czym około 2 godziny przed pierwszym gwizdkiem wracamy na stadion.

A'propos obiadu jaka jest optymalna dieta sportowców, w naszym przypadku piłkarzy?

AU: - Bazujemy na konkretnych produktach, takich jak makarony, ryż - ogólnie, dużo węglowodanów. W przypadku mięs stawiamy głównie na drób. Są też ryby, warzywa, różne sałatki. Posiłki staramy się urozmaicać tak, aby nie były one

zbyt monotonne dla piłkarzy. Zajmując się rezerwacją hoteli na zgrupowania czy mecze wyjazdowe skupiam się również na przygotowywaniu menu, konsultując to wcześniej z fizjoterapeutami i trenerami. Studiowałem na AWF, gdzie miałem taki przedmiot jak „Żywność w sporcie” i to mi bardzo pomogło. Na samym początku pracy opierałem się też na tym, co sam jadłem jako zawodnik.

Wróćmy do przygotowań do meczu. Co dzieje się po przyjeździe na Cichą?

AU: - 1,5 godziny przed meczem odbywa się odprawa z udziałem delegata PZPN, sędziów, przedstawicieli i producentów odpowiedzialnych za przygotowanie transmisji telewizyjnej. Na tym spotkaniu m.in. sędziowie akceptują stroje, w których zagrają zawodnicy obydwu drużyn, wymieniamy się składami, a z przedstawicielami telewizji ustalamy, o której dokładnie godzinie drużyny muszą pojawić się w tunelu, aby transmisja na żywo rozpoczęła się punktualnie. W ostatniej godzinie przed meczem zawodnicy wybiegają na rozgrzewkę.

Jakie nastroje panują w ekipie „Niebieskich” przed pojedynkiem z Bełchatowem?

AU: - Bojowe! Cały zespół w najbliższym spotkaniu chce uzyskać prowadzenie, a później za wszelką cenę dowieźć zwycięstwo do końca i mam nadzieję, że nam się to uda!

ZWYCIĘSTWO PREZENTEM NA „ROCZEK”

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

- Tym bardziej, że wszyscy odczuwamy już spory niedosyt. W ostatnich dwóch kolejkach de facto straciliśmy cztery punkty. W trakcie wyjazdowego spotkania z Lechią trzy tygodnie temu strzeliliśmy trzy bramki, a mimo to nie udało się korzystnego rezultatu dowieźć do końcowego gwizdka. W meczu z Pogonią także wygrywaliśmy i dopiero w doliczonym czasie gry przeciwnik doprowadził do wyrównania. Jesteśmy już głodni zwycięstwa i mam nadzieję, że uda nam się je wywalczyć w najbliższą niedzielę - podkreśla Marek Szyndrowski.

Pojedynek z beniaminkiem z Bełchatowa

nie będzie z pewnością łatwą przeprawą. Zespół Kamila Kieresia nieźle rozpoczął sezon i w ośmiu kolejkach nabierał trzynaście punktów. Ale ostatni ich ligowy pojedynek, z Lechią Gdańsk zakończył się remisem, a przed przerwą na rozgrywki reprezentacji ulegli krakowskiej Wiśle, więc podobnie jak podopieczni trenera Kociana z utęsknieniem czekają na moment, w którym do dotychczasowej zdobyczy punktowej będą mogli po raz kolejny dołączyć pełen pakiet.

- Za dużo punktów potraciliśmy i nie możemy sobie pozwolić, na kolejną wpadkę, więc najbliższy mecz będzie

zarówno dla moich kolegów z drużyny jak i dla mnie świetną okazją do tego, by poprawić naszą sytuację w tabeli, zakończyć serię remisów i zapoczątkować serię zwycięstw. Poza tym nie miałbym nic przeciwko, aby strzelić bramkę swojej byłej drużynie - mówi Grzegorz Kuświk, który w Bełchatowie spędził ponad cztery lata.

Mamy nadzieję, że „Kuśwa” dotrzyma słowa, a trener Kocian wspólnie z kibicami Ruchu będzie mógł w niedzielny wieczór cieszyć się ze „zwycięskiego” prezentu z okazji pierwszego roku pracy przy Cichej.

ZMIANA GODZIN OTWARCIA PUNKTÓW SPRZEDAŻY

Pragniemy poinformować, że począwszy od poniedziałku, 15 września, uległy zmianie godziny otwarcia naszych punktów sprzedaży, czyli Strefy Kibica przy stadionie oraz Sklepu Kibica przy ul. Wolności w Chorzowie.

**STREFA KIBICA, ul. Cicha 6**

Poniedziałek: od 12:00 do 20:00

Wtorek - piątek: od 8:00 do 16:00

Każda sobota.: od 10:00 do 14:00

**SKLEP KIBICA, ul. Wolności 62**

Poniedziałek - piątek:

od 10:00 do 18:00

Sobota: od 9:00 do 13:00

WIEŚCI Z KLUBU

BIAŁO-CZERWONI
„NIEBIESCY”

W ostatnim czasie czterech piłkarzy Ruchu wystąpiło w meczach reprezentacji Polski. Największą radość sprawił nam debiut Filipa Starzyńskiego w pierwszej reprezentacji. Popularny „Figo” pojawił się na boisku w 78. minucie meczu eliminacyjnego do Mistrzostw Europy 2016, w którym Polacy mierzyli się z Gibraltarem. Biało-czerwoni rozgromili rywali aż 7:0, a Starzyński asystował przy ostatnim trafieniu autorstwa Roberta Lewandowskiego. Poprzednio „Figo” dwukrotnie był powoływany na zgrupowania kadry, lecz nie doczekał się debiutu



w żadnym z towarzyskich spotkań. - Cieszę się, że udało mi się zagrać. Każdy, kto jedzie na zgrupowanie kadry musi być przygotowany na grę. Wiadomo, że wszelkie decyzje podejmuje trener i cieszę się, że mnie wpuszcili - mówi Starzyński. Z debiutu pomocnika Ruchu w reprezentacji zadowolony był również jego klubowy szkoleniowiec Ján Kocian. - Cieszymy się, że mamy zawodnika w reprezentacji. Wierzę, że Filip otrzyma powołanie także na mecze z trudniejszymi przeciwnikami, takimi jak Niemcy i Szkocja, z którymi Polacy grać będą w październiku. Byłby to jego wielki sukces, ale także uznanie dla pracy,

którą tutaj wykonujemy - mówił trener Kocian.

W dużo gorszym humorze ze zgrupowania reprezentacji wrócił Daniel Dziwniel. Lewy obrońca „Niebieskich” wystąpił w meczu polskiej „młodzieżówki” przeciwko Grecji w eliminacjach do Młodzieżowych Mistrzostw Europy 2015. Drużyna prowadzona przez selekcjonera Marcina Dornę do ostatniego spotkania w eliminacjach przystępowała z pozycji lidera i do upragnionego celu, czyli awansu do baraży, wystarczył remis. Niestety Polacy przegrali 1:3. Dziwniel rozpoczął ten mecz w wyjściowym składzie i został zmieniony w 81. minucie, przy wyniku 1:1.

Występy w drużynie narodowej zaliczyli również dwaj młodzi piłkarze Akademii Piłkarskiej Ruchu. W dwumeczu reprezentacji Polski do lat 16 przeciwko Irlandii Północnej wystąpili Kamil Grabara i Szymon Górecki. W pierwszym spotkaniu wygranym przez biało-czerwonych 5:0, występujący na pozycji bramkarza Grabara zagrał cały mecz, a grający w obronie Górecki spędził na boisku ostatnie 12 minut. W rewanżu naszego młodego golkipera już nie zobaczyliśmy, natomiast Szymon Górecki rozegrał pełny mecz, a Polacy tym razem zremisowali 1:1. Naszym piłkarzom życzymy kolejnych powołań i występów w reprezentacjach narodowych!

PARTNER STRATEGICZNY:



SPONSOR GŁÓWNY



SPONSOR GOLI:



SPONSORZY TECHNICZNI:



SPONSORZY I PARTNERZY:



PARTNERZY MEDIALNI:



PATRON MECZU

OD POCZĄTKU NOWEGO SEZONU, KAŻDE DOMOWE SPOTKANIE RUCHU MA SWOJEGO PATRONA, KTÓRYM JEST JEDEN Z BYŁYCH WYBITNYCH ZAWODNIKÓW RUCHU.



Jest to okazja do przypomnienia sylwetek ludzi, którzy przed laty nieśli radość sympatykom „Niebieskich” oraz prowadzili chorzowski klub do kolejnych wspaniałych sukcesów. Wizerunki patronów

znajdziecie m.in. na plakatach zapowiadających mecze ligowe przy Cichej.

3 GOLE W 9 MINUT

Patronem meczu z GKS-em Bełchatów jest Gerard Wodarz,

jeden z najwybitniejszych piłkarzy polskiej piłki. Znakomity skrzydłowy i strzelec. W najwyższej klasie rozgrywkowej debiutował jeszcze przed ukończeniem 16. roku życia! W barwach Ruchu rozegrał 184 ligowe spotkania, w których zdobył 51 bramek. Z „Niebieskimi” pięciokrotnie świętował zdobycie mistrzostwa Polski! Wraz z Ernestem Wilimowskim i Teodorem Peterkiem współtworzył najlepszą linię ataku w historii klubu. Z reprezentacją Polski grał na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie, gdzie był najlepszym zawodnikiem biało-czerwonych. W spotkaniu z Wielką Brytanią strzelił trzy gole w zaledwie 9 minut! Był nie tylko wielkim piłkarzem, ale i wspaniałym człowiekiem – uczciwym, solidnym, miłym. Prawdziwa Legenda i Symbol „Niebieskich”! Więcej informacji o Gerardzie Wodarzu znajdziecie wkrótce w naszym serwisie – www.ruchchorzow.com.pl



ul. Zawadzkiego 45,
44-109 Gliwice
tel. 32 234 72 01, fax 32 234 21 41
e-mail: office@hutalab.com.pl

Biuro Handlu
tel. 32 234 72 91, fax 32 234 76 80

www.hutalab.com.pl



Oferujemy:

- stalowe obudowy górnicze
- akcesoria obudów górniczych
- obudowy tuneli drogowych
- kształtowniki konstrukcyjne
- kształtowniki zimnogięte zamknięte
- cięcie wzdłużne blach w kręgach



Źródło pozytywnej energii

Nasza oferta handlowa:

- Węgiel – eksport, import, sprzedaż krajowa
- Biomasa
- Towary i usługi dla górnictwa
- Magnetyt
- Taśmy przenośnikowe
- Wyroby hutnicze
- Oleje opałowe dla przemysłu
- Leasing maszyn i urządzeń przemysłowych

www.weglokoks.pl

 **WĘGLOKOKS S.A.**



SX4 S-CROSS

Nowa definicja crossovera

już za 22 400* zł

Robert Korzeniowski
Ambasador modelu SX4 S-CROSS



Suzuki SX4 S-CROSS

Poznaj nową definicję crossovera dla aktywnych: przestronne wnętrze i bagażnik o pojemności 430l, zużycie paliwa od 4,4 l/100 km w cyklu mieszanym i napęd na 4 koła ALLGRIP zwiększający bezpieczeństwo w trudnych zimowych warunkach. W promocyjnej ofercie SX4 S-CROSS jest dostępny już za 22 400 zł w kredycie 3x33. Przyjdź do salonu Suzuki i poznaj ofertę, jakiej jeszcze nie było!



Way of Life!

JAPAN MOTORS
Bielsko-Biała, ul. Wyzwolenia 95, tel.: (33) 827 00 00
Chorzów, ul. Zielony Zaułek 2, tel.: (32) 609 04 20
Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 10, tel.: (32) 721 00 00
www.japanmotors-suzuki.pl

*wpiata własna w wysokości 22 441,46 zł stanowi 33,4% wartości samochodu.
Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: od 4,4 do 5,9 l/100 km i od 115 do 135 g/km w zależności od wersji.
Informacja o recyklingu: www.suzuki.pl



Rekomendujemy oleje
Shell HELIX

ROK Z JÁNEM KOCIANEM

DOKŁADNIE 19 WRZEŚNIA 2013 R. JÁN KOCIAN OBJĄŁ FUNKCJĘ TRENERA RUCHU. OD TEGO WYDARZENIA MIJA WŁAŚNIE ROK, KTÓRY PODSUMOWUJEMY W ROZMOWIE ZE SZKOLENIOWCEM „NIEBIESKICH”.

Właśnie mija rok Pańskiej pracy z drużyną Ruchu. Jak Pan ocenia ten okres?

JK: - Był to bardzo intensywny rok. Udało się zrobić wiele dobrego. Zegraliśmy wiele dobrych meczów. Co prawda były również takie, które nam nie wyszły, ale ta drużyna w poprzednim sezonie wystrzeliła z samego dołu tabeli na 3. miejsce w Ekstraklasie. Myślę, że wyżej się już nie dało. Chyba przez chwilę tylko byliśmy wiceliderem, ale i tak to, co udało się osiągnąć należy uznać za duży sukces dla klubu, piłkarzy, również dla mnie i całego sztabu. Wycisnęliśmy z piłkarzy wiele, jak z cytryny. Nie wiem czy to jest już wszystko, czy jeszcze zostały w nich jakieś rezerwy. Obecny sezon na pewno będzie trudniejszy. Rywale podchodzą do meczów z nami z większą uwagą, jako do trzeciego zespołu ligi. Wszyscy raczej wiedzą jaki składem będziemy grać, dlatego ten sezon będzie cięższy.

Mógłby Pan porównać zespół, który Pan zastał rok temu do tego, który dzisiaj ma Pan w szatni?

JK: - Myślę, że personalnie tak bardzo się nie zmienił. Pierwszym wrażeniem, trochę negatywnym, było odejście Pavla Sultesa dzień po objęciu przeze mnie funkcji trenera. On nie chciał dłużej grać w Ruchu i to wzbudziło we mnie trochę niepokoju. Z drugiej strony był to również sygnał dla pozostałych zawodników. Każdy z nich mógł pójść za mną lub powiedzieć, że nie chce dłużej tutaj grać. Myślę, że to był taki dobry sygnał. Później wielkich zmian nie było. Dopiero latem pożegnali się z nami Jankowski, Buchalik i Sadlok, co oczywiście było dla nas sporą stratą. Myślę, że dużo więcej zmian w ciągu tego roku zaszło w sferze men-



• Praca trenera Kociana przy Cichej to, jak na razie, pasmo sukcesów.

talnej. Po pamiętnej porażce w Białymstoku ta drużyna już niżej upaść nie mogła. Była bita ze wszystkich stron. Panowała wtedy fatalna atmosfera. Na początku mojej pracy pomogły nam wyniki. Zremisowaliśmy ze Śląskiem, a następnie wygraliśmy w Łodzi z Widzewem. 4 punkty zdobyte w dwóch spotkaniach wniosły do tej drużyny więcej spokoju. Zmalała presja, którą ja również ściągałem z zawodników. Dziennikarze skoncentrowali się na mnie, bo byłem nowy. Ten spokój był bardzo piłkarzom potrzebny, zarówno w meczach, jak i na treningach. Choć wiadomo, że stało się tak głównie dzięki bardzo dobrym wynikom.

Najprzyjemniejszy moment ostatniego roku to...

JK: - Na pewno zwycięstwo 2:1 w Wielkich Derbach Śląska nad Górnikiem. Przegrywaliśmy

0:1, ale dzięki bramkom Filipa Starzyńskiego i Piotra Stawarczyka zdołaliśmy zwyciężyć. Po raz pierwszy przeżyłem taką euforię. Poza tym rozpoczęliśmy wówczas tę świetną serię sześciu kolejnych zwycięstw ligowych. Drugi bardzo przyjemny moment to pokonanie Legii w Warszawie. Po tym meczu już wiedziałem, że skończymy sezon na podium.

To teraz proszę powiedzieć o najgorszych chwilach.

JK: - Zdecydowanie kolejne porażki w rundzie wiosennej z Piastem, Pogonią i Podbeskidziem. Po tej zwycięskiej serii przyszedł trzy przegrane. Sytuacja w tabeli nam się trochę wtedy skomplikowała. Nasz awans do górnej ósemki był niepewny. Ten okres najgorzej wspominam.

Czy jest jakaś decyzja związana z prowadzeniem zespołu, której

Pan żałuje? Zrobiłby Pan coś inaczej?

JK: - Był taki mecz z Cracovią przy Cichej, który wygraliśmy 3:2, choć wcześniej przegrywaliśmy. Taktyka obrona przeze mnie na pierwszą połowę tego spotkania nie była dobra. Graliśmy trochę inaczej niż w poprzednich meczach. W przerwie w szatni zmieniliśmy kilka rzeczy i zaczęliśmy swoją grę. Odmieniliśmy losy spotkania, ale nie jest to coś, mówię tu o tej nienajlepszej taktyce, czego bym bardzo żałował. Ta sytuacja przyniosła również pozytywny efekt drużynie, która uwierzyła, że jest mocna, że prezentując swoją grę jest w stanie porazić przeciwnika.

Drużynę tworzą pojedynczy piłkarze. Który z naszych zawodników najbardziej się rozwinął piłkarsko w ciągu ostatniego roku?

JK: - Praktycznie cały ten rok mojej pracy w Ruchu graliśmy właściwie tym samym składem. Ci, którzy grali najczęściej, zrobili postęp w swoich umiejętnościach. Z drugiej strony ciężko porównać np. Filipa Starzyńskiego, czy Daniela Dziwniela, którzy zrobili postęp w swoich karierach, z 39-letnim Marcinem Malinowskim, 37-letnim Łukaszem Surmą, czy 36-letnim Markiem Zieńczukiem. Choć oni również grali na wysokim poziomie.

Świetnymi wynikami i swoją postawą zaskarbił Pan sobie wielką sympatię kibiców Ruchu. Jak Pan do tego podchodzi?

JK: - Bardzo szanuję naszych kibiców. Wiem jakie mamy ciężkie czasy, jakie koszty muszą ponosić kibice kupując bilety czy wybierając się na mecze wyjazdowe. A nasi fani dopingują nas wszędzie! To jest klubowy patriotyzm, przywiązanie. Oni współtworzą ten klub i poświęcają się dla niego. Bardzo ich za to szanuję. Dlatego zawsze po meczu chodzę do nich podziękować za doping przez całe spotkanie. Nie robię tego po to, aby usłyszeć z trybun „Janek Kocian”, tylko naprawdę chcę im dziękować za wsparcie, jakie nam dają. Nie szukam w ten sposób poklasku. Jestem ciągle taki sam – w mediach, w szatni, na meczu czy wśród kibiców.

Pańska praca w Chorzowie to, jak na razie pasmo sukcesów – wyprowadzenie zespołu z dna tabeli, 3. miejsce w lidze, tytuł Trenera Sezonu, świetna gra w europejskich pucharach. Może być jeszcze lepiej?

JK: - Sam zadaję sobie pytanie jakie są jeszcze nasze możliwości. To jest trochę niebezpieczne. Nie chcę powiedzieć, że lepiej się już nie da, ale musimy

sami zadać sobie pytanie, gdzie jest nasza granica możliwości. W poprzednim sezonie zajęliśmy 3. miejsce. Biorąc pod uwagę możliwości Ruchu nie wiem czy jesteśmy w stanie zająć drugą lokatę, czy też nawet zdobyć mistrzostwo. Istnieje niebezpieczeństwo, że nie będziemy już tak silni, jak w poprzednim sezonie. Zobaczymy później, jak będą reagować kibice, zarząd, piłkarze. Uważam, że trzeba na to patrzeć realnie. My z tych piłkarzy wycisnęliśmy bardzo dużo, a ten poziom utrzymać będzie niezwykle ciężko. Naszym celem na ten moment jest awans do górnej ósemki po sezonie zasadniczym, a później jest już wszystko możliwe.

Analogicznie do tej sprzed roku wygląda nasza obecna sytuacja w tabeli. Teraz jednak z dużo większym optymizmem patrzy się na grę Ruchu.

JK: - Optymizm wlały w nas udane mecze w europejskich pucharach oraz te ligowe z Wisłą, Lechią czy Pogonią. Wszystkie te mecze mogliśmy, a może nawet powinniśmy wygrać. Nie licząc przegranej dogrywki z Metalistem kontynuujemy obecnie serię 11. spotkań bez porażki. Mamy jednak za mało zwycięstw. Chodzi o to, żebyśmy zaczęli w końcu wygrywać. Mam nadzieję, że w meczu z Bełchatowem zrobimy pierwszy krok w stronę górnej części tabeli. Do tego potrzebujemy wygranych, a nie samych remisów. Teraz, z nowymi piłkarzami, mamy więcej możliwości rotacji w składzie.

Jakie są Pana osobiste cele na dalszą pracę w Ruchu?

JK: - Z tych zawodników, których mam, chciałbym zrobić jeszcze lepszych piłkarzy. Im oni będą lepsi, tym lepsza będzie cała drużyna.

ZWYCIĘSTWO REZERW, PORAŻKA JUNIORÓW

Drugi zespół Ruchu w niedzielę zmierzy z BKS-em Stal Bielsko-Biała. Spotkanie zostanie rozegrane na stadionie przy Cichej tuż po ekstraklasowej konfrontacji z GKS-em Bełchatów. Grające w III lidze rezerwy Ruchu wygrały wyjazdowe spotkanie z Podbeskidziem II Bielsko-Biała 2:1.

„Niebiescy” z dorobkiem dziesięciu punktów zajmują obecnie 15. miejsce w tabeli. Z kolei drużyna występująca w Centralnej Lidze Juniorów zajmuje obecnie 12. miejsce w tabeli z dorobkiem sześciu punktów. W ostatnim spotkaniu młodzieży zawodnicy Ruchu przegrali w wyjazdowym spotkaniu z Bałty-

kiem Koszalin 0:3. Zapraszamy na stronę akademia.ruchchorzow.com.pl, gdzie znajdziecie aktualne wyniki wszystkich zespołów naszego klubu – od orlików do juniorów!

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW
Bałtyk Koszalin – Ruch Chorzów 3:0 (1:0)



• Trener Tomasz Fornalik

Ruch: Majda – P. Cheba (53 Starowicz), Stefański II, Spychaj, Żmuda, Rzymowski (46 Szymura), Szczygiał (46 Fredyk), Żyłka, M. Bobryk, Sołdecki (77 K. Lewandowski), Siedlik; trener: Ireneusz Psykała.

III LIGA
Podbeskidzie II Bielsko-Biała

– Ruch II Chorzów 1:2 (0:0)
0:1 Mateusz Kwiatkowski, 53 min.
1:1 Idrissa Cisse, 61 min.
1:2 Kamil Włodyka, 77 min

Ruch: Lech – Konczkowski, Mrowiec, Gieraga, Karahmet – Lipski, Urbańczyk – Włodyka, Szewczyk (38 Trojak), Janik – Kwiatkowski.



WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA
POZNAŃ **CHORZÓW** SZCZECIN



Wybierz
studia polecane
przez pracodawców

Najbardziej ceniona przez pracodawców grupa uczelni w Polsce
- ranking uczelni niepublicznych Wprost nr 14/2014.

DYPLOM LICENCJATA, INŻYNIERA LUB MAGISTRA

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
LOGISTYKA
PEDAGOGIKA

POLITOLOGIA
TURYSTYKA I REKREACJA
ZARZĄDZANIE

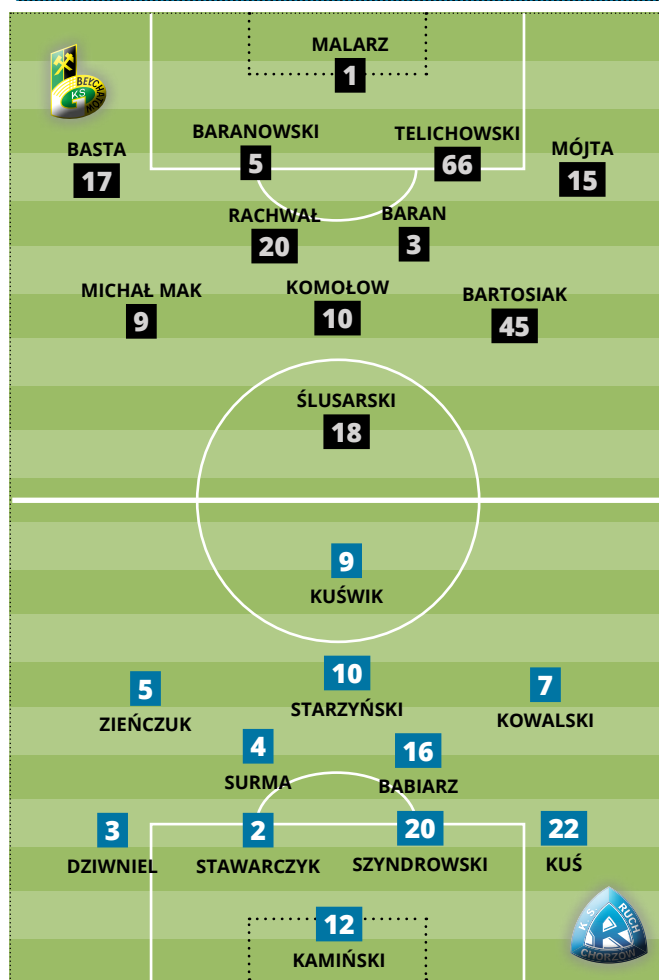
NOWE KIERUNKI
PRAWO W BIZNESIE
INŻYNIERIA ZARZĄDZANIA

Zapisz się on-line: **www.wsb.pl**

PRZEBIĆ BRUNATNY MUR

„NIEBIESCY” LICZĄ NA ZWYCIĘSTWO W MECZU Z GKS-EM BEŁCHATÓW. NIE BĘDZIE TO JEDNAK TAKIE PROSTE. „BRUNATNI” DYSPONUJĄ NAJLEPSZĄ W TYM MOMENCIE DEFENSYWĄ W LIDZE.

PRAWDOPODOBNE SKŁADY



TRENERZY: Ruch Chorzów – Ján Kocian; GKS Bełchatów – Kamil Kiereś.

BILANS MECZÓW

Rok	Ruch vs Pogoń	Rok	Ruch vs Pogoń
1996/1997	2:0, 2:0	2009/2010	1:0, 1:2
1998/1999	1:1, 2:0	2010/2011	2:1, 2:3
2007/2008	1:1, 0:2	2011/2012	2:1, 1:1
2008/2009	0:1, 0:1	2012/2013	2:1, 3:0

Łącznie obie drużyny spotkały się w lidze w 16. spotkaniach.
Ruch wygrał 8 spotkań, zremisował 3 i poniósł porażkę 5.
Bramki w stosunku 22-14 są na korzyść chorzowian.

W czerwcu poprzedniego roku, po ośmiu sezonach spędzonych w krajowej elicie, bełchatowianie spadli do I ligi. O degradacji zaważyła fatalna runda jesienna, w której GKS zdobył zaledwie 6 punktów. Wiosną „Brunatni” szli jak burza szybko odrabiając straty, jednak nie zdołali uchronić się przed spadkiem zajmując ostatnie miejsce tabeli. Od początku występów w I lidze bełchatowianie jasno dawali do zrozumienia, że ich celem jest natychmiastowy powrót w szeregi najlepszych drużyn w Polsce. Plan udało się zrealizować. Podopieczni trenera Kamila Kieresa, który mimo spadku, pozostał na stanowisku, wygrali rozgrywki zaplecza Ekstraklasy i mogli świętować awans.

NAJWAŻNIEJSZA STABILIZACJA

Po wspomnianym spadku do I ligi drużynę opuściło wielu zawodników. Udało się jednak zatrzymać kręgosłup zespołu. W Bełchatowie na kolejny sezon pozostali bracia Makowie, Kamil Waclawczyk, czy też doświadczeni Patryk Rachwał, Grzegorz Baran czy Szymon Sawala. Drużynę wzmocnili także bramkarz Arkadiusz Malarz, utalentowany obrońca Paweł Baranowski. Po awansie do Ekstraklasy również nie doszło do wielu zmian w składzie. Spośród podstawowych graczy ubył jedynie Maciej Wilusz, natomiast do Bełchatowa sprowadzono dwóch doświadczonych zawodników – obrońcę Błażeja Telichowskiego i napastnika Bartosza Ślusarskiego.

BENIAMINEK Z ENTUZJAZMEM

GKS rozpoczął sezon w imponującym stylu pokonując przy Łazienkowskiej Legię 1:0 po trafieniu Bartosza Ślusarskiego, który latem wzmocnił zespół z Bełchatowa. „Brunatni” odprawili następnie Koronę Kielce pokonując ją przed własną publicznością 2:0, zremisowali w Łęcznej z drugim z ligowych beniaminków 1:1 oraz zwyciężyli u siebie wrocławski Śląsk 2:0. Dobre wyniki rywali nie dziwią trenera Ruchu. – Beniaminkowie Ekstraklasy w tych pierwszych kolejkach grają z dużym entuzjazmem, z radością. W ich grze jest wiele jakości, ale i pozytywnego nastawienia – mówił Ján Kocian. W następnych meczach GKS nie osiągał już tak dobrych rezultatów. W ostatnich czterech



• Poprzednie spotkanie między Ruchem a Bełchatowem zakończyło się zwycięstwem „Niebieskich” 3:0.

kolejkach bełchatowianie odnieśli trzy remisy oraz przegrali w Krakowie z Wisłą.

PRZED WSZYSTKIM OBRONA

GKS może się pochwalić najlepszą obecnie defensywą w lidze. „Brunatni” w ośmiu rozegranych dotychczas meczach stracili zaledwie 4 bramki! Nie zdarzyło się jeszcze by ktoś bełchatowianom strzelił więcej niż jednego gola w meczu. O sile gry obronnej stanowią bramkarz Arkadiusz Malarz, obrońcy Adrian Basta, Paweł Baranowski, Błażej Telichowski i Adam Mójta. Wielkie znaczenie dla defensywy GKS-u ma również postawa doświadczonych defensywnych pomocników – Patryka Rachwała i Grzegorza Barana. O sile naszych niedzielnych rywali mówił trener Kocian. – Podobnie jak Górnik Łęczna, Bełchatów to zespół bardzo dobrze grający w defensywie. Czekać na błędy przeciwnika, szukać przechwytywania piłki, z których natychmiastowo wyprowadzają kontrataki z udziałem głównie Michała Maka i Ślusarskiego. Drugi z braci Maków nie zagra przeciwko nam, ale i tak musimy w niedzielę bardzo uważać – przestrzegł Słowak.

„BRUNATNI” Z JEDNYM MAKIEM

Szybkie ataki to drugi największy atut bełchatowian. Dzieje się tak głównie za sprawą niezwykle ruchliwych braci Maków. Starszego z bliźniaków Mateusza, który w poprzednim sezonie był głównym asystentem przy golach

Michała, zabraknie jednak w meczu przy Cichej, bowiem z powodu kontuzji pauzuje od początku sierpnia. Z poważnym urazem zmagają się również inni z jeszcze niedawno podstawowych zawodników – Kamil Waclawczyk. 27-letni pomocnik w końcówce poprzedniego sezonu I ligi doznał zerwania więzadła w stawie skokowym oraz złamania kości strzałkowej. Obecnie, wraz z innym kontuzjowanym zawodnikiem Alexisem Norambuena, ćwiczy pod okiem fizjoterapeuty. Wspomnianej dwójki również zabraknie w niedzielnym meczu.

HISTORIA Z RUCHEM

Niedzielne spotkanie Ruchu z Bełchatowem będzie 25. starciem obu zespołów. Zanim doszło jednak do pierwszego ligowego meczu, „Niebiescy” spotkali się z „Brunatnymi” w rozgrywkach Pucharu Polski i to od razu w finale. 16 czerwca 1996 r. w meczu rozgrywanym na stadionie Polonii w Warszawie, chorzowianie wygrali 1:0 po bramce Dariusza Gęsiora. Cztery miesiące później doszło do pierwszego starcia w lidze. Ponownie górą byli „Niebiescy” zwyciężając w Bełchatowie 2:0. Dotychczasowy bilans ekstraklasowych spotkań z „Brunatnymi” jest Ruchu korzystny. Chorzowianie wygrali 8 meczów, zremisowali 3 i ponieśli 5 porażek. Jeszcze lepiej prezentuje się zestawienie spotkań domowych. „Niebiescy” przed własną publicznością przegrali z Bełchatowem tylko raz.

TABELA LIGOWA

L.P.	Klub	M	PKT	Z	R	P	BR
1.	Wisła Kraków	8	18	5	3	0	18-9
2.	Legia Warszawa	8	16	5	2	1	19-8
3.	Górnik Zabrze	8	14	4	2	2	13-6
4.	Podbeskidzie B-B	8	13	4	4	0	14-10
5.	GKS Bełchatów	8	13	3	4	1	8-4
6.	Śląsk Wrocław	8	13	4	1	3	13-12
7.	Jagiellonia	8	13	4	1	3	12-13
8.	Lechia Gdańsk	8	12	3	3	2	14-12
9.	Górnik Łęczna	8	11	3	2	3	14-16
10.	Lech Poznań	8	10	2	4	2	11-8
11.	Pogoń Szczecin	8	10	2	4	2	13-14
12.	Piast Gliwice	8	9	2	3	3	7-10
13.	Cracovia	8	8	2	2	4	8-13
14.	Ruch Chorzów	8	7	1	4	3	8-13
15.	Korona Kielce	8	4	1	1	6	5-17
16.	Zawisza Bydgoszcz	8	3	1	0	7	9-21

9. KOLEJKA

Górnik Łęczna	Jagiellonia Białystok	22.09 18:00
Lech Poznań	Zawisza Bydgoszcz	20.09, 20:30
Lechia Gdańsk	Pogoń Szczecin	19.09, 20:30
Piast Gliwice	Cracovia	20.09, 15:30
Podbeskidzie Bielsko-Biała	Górnik Zabrze	20.09, 18:00
Ruch Chorzów	GKS Bełchatów	21.09, 15:30
Śląsk Wrocław	Korona Kielce	19.09, 18:00
Wisła Kraków	Legia Warszawa	21.09, 18:00

WYNIKI 8. KOLEJKI

Cracovia	2-1	Górnik Łęczna
GKS Bełchatów	1-1	Lechia Gdańsk
Górnik Zabrze	1-2	Piast Gliwice
Jagiellonia Białystok	1-0	Lech Poznań
Korona Kielce	2-1	Podbeskidzie B-B
Legia Warszawa	4-3	Śląsk Wrocław
Pogoń Szczecin	1-1	Ruch Chorzów
Zawisza Bydgoszcz	2-4	Wisła Kraków

OSTATNI MECZ

POGOŃ SZCZECIN – RUCH CHORZÓW
1:1 (0:1)

0:1 Grzegorz Kuświk, 31 min.
1:1 Maciej Dąbrowski, 90+2 min.

Pogoń: Janukiewicz – Rudol, Dąbrowski, Matras, Matynia – Małecki (62 Kun), Rogalski (62 Zwoliński), Murawski, Murayama (46 Okuno) – Frączczak, Robak; trener: Dariusz Wdowczyk.

Ruch: Kamiński – Kuś (90 Szyndrowski), Malinowski, Stawarczyk, Dziwniel – Babiarczyk, Surma – Kowalski, Starzyński, Zięńczuk (84 Chovanec) – Kuświk (71 Visnakowski); trener: Ján Kocian.

Żółte kartki: Matras, Rogalski, Murawski – Kuświk, Starzyński, Malinowski, Babiarczyk, Kamiński.
Sędziował: Bartosz Frankowski (Toruń).

Widzów: 5 829.

KALENDARIUM

27 września
Zawisza Bydgoszcz - Ruch Chorzów (15:30)
4 października
Ruch Chorzów - Górnik Zabrze (20:30)

Niebieska
eka

REDAGUJĄ

Donata Chruściel, Tomasz Ferens, Robert Kasperczyk.

FOTO

Norbert Barczyk/Press-Focus, Łukasz Laskowski/PressFocus

DTP

Leszek Waligóra
dtp@presspekt.pl

BIULETYN WYDAJE

PRESSPEKT
WYDAWNICTWO

WYDAWNICTWO
PRESSPEKT

ul. Łużycka 12, 41-902 Bytom,
www.presspekt.pl

NA ZLECENIE



RUCH CHORZÓW SA
ul. Cicha 6, 41-506 Chorzów,
www.ruchchorzow.com.pl

ZNAJDŹ NAS
NA FACEBOOKU



- **CENTRUM REHABILITACJI**
- **FIZJOTERAPIA SPORTOWA**
- **DIAGNOSTYKA**
- **PORADNIE SPECJALISTYCZNE**

Centrum Fizjoterapii i poradnie specjalistyczne.
Medyczna obsługa klubów sportowych, praca ze sportowcami wyczynowymi, doświadczona kadra medyczna. **Pokonaj ból szybko i skutecznie.**

CENTRUM MEDYCZNE SILESIA CLINIC
41-500 CHORZÓW,
UL. STRZELCÓW BYTOMSKICH 11

FOT: IMAGEBASE.NET (2)

OFICJALNY PARTNER MEDYCZNY RUCHU CHORZÓW



ORGANIZATORZY



KIELCE BIKE-EXPO

Największe
Międzynarodowe Targi Rowerowe
w Europie Środkowo-Wschodniej



2014

Targom
towarzyszy:

maraton
Kielce Bike Expo

- * blisko 200 wystawców z Polski i zagranicy
- * ponad 400 najbardziej liczących się na rynku marek
- * bogaty program wydarzeń towarzyszących

www.bike-expo.targikielce.pl

www.facebook.com/KielceBikeExpo

INFORMACJE: Menedżer Projektu: Joanna Marcjan, tel. 41 365 12 43, fax 345 62 61, e-mail: marcjan.j@targikielce.pl

Koordynator: Mateusz Drożdżowski, tel. 502 231 039, e-mail: dro66@op.pl

Współpraca:



Patronat medialny:

bike



VELOMANIA.RU

BIKEFAMA



FORUM ROWEROWE

bike

Przebiegi Świat

BIKEWORLD.PL



velonews.pl